

Sygn. akt II Ca 1225/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 listopada 2018 r.

Sąd Okręgowy w Kielcach II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Magdalena Bajor-Nadolska

SSO Mariusz Broda (spr.)

SSR (del.) Monika Wrona-Zawada

Protokolant: stażysta Patrycja Bogdańska

po rozpoznaniu w dniu 26 listopada 2018 r. w Kielcach

na rozprawie

sprawy z powództwa A. K.

przeciwko K. S.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Jędrzejowie

z dnia 25 maja 2018 r. sygn. akt I C 21/17

1. zamienia zaskarżony wyrok:

a) w punktach I (pierwszym) oraz III (trzecim) w całości i oddala powództwo;

b) w punkcie IV (czwartym) poprzez jego uchylenie;

c) w punkcie V (piątym) w całości i nakazuje pobrać od A. K. na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Rejonowego w Jędrzejowie kwotę 1.710,12 (jeden tysiąc siedemset dziesięć 12/100) tytułem kosztów sądowych;

2. zasądza od A. K. na rzecz K. S. kwotę 1.800 (jeden tysiąc osiemset) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego – obejmujących koszty pomocy prawnej udzielonej pozwanemu z urzędu w postępowaniu apelacyjnym przez adwokata A. P.;

3. nakazuje pobrać od A. K. na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Rejonowego w Jędrzejowie kwotę 949 (dziewięćset czterdzieści dziewięć) złotych tytułem kosztów sądowych w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt II Ca 1225/18

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Rejonowy w Jędrzejowie:

- w pkt. I zasądził od pozwanego K. S. na rzecz powoda A. K. kwotę 979 zł z ustawowymi odsetkami z tytułu opóźnienia od dnia 5.01.2017r. do dnia zapłaty,

- w pkt. II oddalił powództwo „główne” w pozostałej części, nie śmiał

- w pkt. III zasądził od pozwanego K. S. na rzecz powoda A. K. kwotę 18 000 zł za jednoczesnym wydaniem samochodu T. (...) na rej. (...),

- w pkt. IV zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 4566 zł tytułem zwrotu kosztów procesu,

- w pkt. V nakazał pobrać od K. S. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Jędrzejowie kwotę 1710,12 zł tytułem kosztów sądowych.

Podstawy faktyczne i prawne tej treści rozstrzygnięcia Sąd Rejonowy przedstawił w pisemnym uzasadnieniu (k.193-201). Z jego treści przede wszystkim wynika ustalenie przez Sąd pierwszej instancji, że strony zawarły umowę zamiany samochodów, skutkującej nabyciem przez powoda T. (...), a przez pozwanego H. (...); T. posiadała wadę fizyczną w postaci „cofniętego licznika”, czyli polegającą na niezgodności rzeczy sprzedanej z umową, która w ocenie Sądu Rejonowego nie jest wadą nieistotną, a wobec tego powód miał prawo skorzystać z uprawnień wynikających z rękojmi i odstąpić od umowy, żądając zwrotu równowartości nabytego samochodu (18 000 zł), a także odszkodowania (979 zł, z tytułu kosztów poniesionych w związku takimi czynnościami opisanymi w uzasadnieniu pozwu (rejestracja, przegląd samochodu, itd.)

Wyrok w całości, za wyjątkiem pkt. II, zaskarżył pozwany. W apelacji stwierdził, że jest dla niego rażąco krzywdzący i zarzucił:

- naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 560 § 3 kc przez błędną wykładnię pojęcia wada istotna, polegającą na uznaniu, że w pojeździe nabytym przez powoda istniała tego rodzaju wada, w sytuacji gdy właściwa ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego prowadzi do wniosku, że cofnięcie licznika w pojeździe marki T. stanowi wadę nieistotną,

- naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. przepisu art. 233 § 1 kpc poprzez ruszenie zasady swobodnej oceny dowodów, polegające na ustaleniu stanu faktycznego w sposób istotnie sprzeczny z treścią zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności poprzez bezpodstawne przyjęcie, że przy zawieraniu umowy otrzymał od powoda kwotę 3000 zł, podczas gdy w rzeczywistości z zeznań świadków wynika, że kwota ta została jedynie w części wypłacona z bankomatu, co nie oznaczało jej przekazania pozwanemu, a posiadanie pozostałej kwoty przez powoda w dniu transakcji nie zostało udowodnione,

- naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 102 kpc poprzez nieuwzględnienie sytuacji majątkowej, rodzinnej i zdrowotnej pozwanego, skutkujące obciążenie go kosztami procesu, podczas gdy z oświadczeń majątkowych złożonych przez pozwanego do akt sprawy wynika, iż nie jest on w stanie pokryć kosztów procesu w żadnej części.

Wobec powyższego skarżący wniósł o zmianę wyroku i oddalenie powództwa w całości z zasądzeniem kosztów procesu oraz kosztów postępowania apelacyjnego według norm prawem przepisanych.

Powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja, o ile prowadziła do zmiany zaskarżonego wyroku okazała się zasadna.

Przede wszystkim należy zwrócić uwagę na to, jaka była ostateczna treść dochodzonego przez powoda żądania. W samym pozwie powód, lansując tezę, że zawarł z pozwanym umowę sprzedaży, domagał się zasądzenia kwoty 18 979 zł (18 000 zł z tytułu zwrotu równowartości samochodu T. (...) + 979 zł – z tytułu odszkodowania wobec

w/w poniesionych kosztów). W piśmie procesowym (k. 133), już po tym, jak pozwany zaprzeczył, by doszło do umowy sprzedaży, wskazując jednocześnie, że była to umowa zamiany, powód sformułował żądanie ewentualne – w przypadku nie uwzględnienia żądania pozwu – nakazanie pozwanemu, aby wydał powodowi samochód marki H. (...), jak również zwrócił powodowi kwotę 3000 zł (stanowiąca dopłatę do wartości świadczenia w postaci samochodu H. (...)) w terminie 3 dni od uprawomocnienia się wyroku. Z kolei w piśmie procesowym – k. 185 – powód zmodyfikował „żądanie ewentualne”, w ten sposób, że zażądał zwrotu kwoty 18 000 zł, którą to kwotę pozwany uzyskał ze zbycia pojazdu w dniu 30.10.2017r. Wobec tego wszystkiego, ostateczne żądanie sprowadzało się do: zasądzenia kwoty 18 000 zł (z tytułu zwrotu równowartości ceny, którą powód – wedle pierwotnych twierdzeń - miał zapłacić pozwanemu za samochód T. (...), zasądzenia kwoty 979 zł ewentualnie „zwrotu kwoty 18 000 zł, która według powoda stanowiła cenę uzyskaną przez pozwanego ze sprzedaży samochodu H. (...), zatem dalej aktualne pozostało żądanie zasądzenia kwoty 979 zł.

Sąd Rejonowy poczynił prawidłowe ustalenia co do wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, z jednym wyjątkiem – dotyczącym kwalifikacji wady fizycznej samochodu T. (...), w postaci „cofniętego licznika kilometrów” jako istotnej. Istotność tych okoliczności wyznaczał pewien materialnoprawny model, co do zasady prawidłowo zidentyfikowany przez Sąd Rejonowy, skoro powód wywodził zgłoszone żądanie na tle przepisów regulujących odpowiedzialność za wady rzeczy sprzedanej (z tytułu rękojmi), mających odpowiednie zastosowanie do umowy zamiany.

Ostatecznie powód nie kwestionował tego, że strony zawarły umowę zamiany, a nie sprzedaży, jak pierwotnie próbował twierdzić w uzasadnieniu pozwu, bezsporny był jej przedmiot, nie negował i tego, że nie wystąpiła wada fizyczna w postaci nieprawidłowego sprzęgła, którą także eksponował w pozwie – jak się okazało bezpodstawnie. Nie budził także żadnych wątpliwości fakt „cofnięcia licznika kilometrów” w samochodzie nabytym przez powoda. Te ustalenia, w braku jakichkolwiek ku temu przeszkód Sąd Okręgowy przyjął za własne.

Bezprzedmiotowy, w ocenie Sądu Okręgowego pozostawał zgłoszony w apelacji zarzut naruszenia art. 233 § 1 kpc, skutkujący wadliwością ustalenia przez Sąd Rejonowy faktu „dopłaty” przez powoda – pozwanemu 3000 zł do świadczenia wzajemnego w ramach zawartej umowy zamiany w postaci samochodu H. (...). Ta okoliczność w kontekście podstaw faktycznych i prawnych ostatecznego rozstrzygnięcia sporu w niniejszym postępowaniu pozostawała prawnie irrelevantna. Miałyby znaczenie tylko w sytuacji istnienia przesłanek dla skutecznego odstąpienia od umowy i żądania przez powoda zwrotu świadczenia wzajemnego. W przeciwnym wypadku, odpowiedź na pytanie, czy owo świadczenie wzajemne ograniczało się tylko i wyłącznie do H. (...), czy też obejmowało także kwotę 3000 zł, pozostawała już bezprzedmiotowa.

Skarżący zmierzając do wzruszenia prawidłowości zakwalifikowania wady fizycznej w samochodzie T. (...) w postaci „cofniętego licznika” jako istotnej, postawił zarzut naruszenia art. 560 § 3 kc i to poprzez jego błędną kwalifikację. Abstrahując od tego, że ta podstawa prawna w kontekście tej treści zarzutu, została oczywiście mylnie wskazana, to przede wszystkim wyjaśnić należy, że wyprowadzenie przez Sąd pierwszej instancji wniosku co do tego, iż nie można tej wady uznać za nieistotną, należy rozpatrywać w płaszczyźnie poprawności bądź niepoprawności ustalenia tej istotnej dla rozstrzygnięcia sprawy – chociażby w kontekście art. 560 § 1 i 4 kc w zw. z art. 604 kc, okoliczności faktycznej, przy czym, racjonalnym wydaje się założenie, że punktem wyjścia winno być udzielenie odpowiedzi na pytanie o rozumienie pojęcia „wada nieistotna”, czyli o jego wykładnię w ujęciu, o jakim mowa w art. 560 § 4 kc. Z tych względów tak sformułowany zarzut obejmował zarówno element o charakterze procesowym, jak i materialnoprawnym. Jest rzeczą oczywistą, że dla prawidłowego zidentyfikowania okoliczności faktycznej – istotnej w kontekście art. 560 § 4 kc w zw. z art. 604 kc, koniecznym jest właściwe rozumienie charakteru tej wady fizycznej. O ile Sąd Rejonowy doszedł do odmiennego wniosku (przyjmując istotność wady w tym konkretnym przypadku), to oznacza, że u podstaw takiej oceny było nieprawidłowe rozumienie wady fizycznej - istotnej. Tak w literaturze przedmiotu, jak i orzecznictwie, przyjmuje się, że wada fizyczna rzeczy - istotna, to ta, której istnienie uniemożliwia bądź utrudnia korzystanie z rzeczy zgodnie z jej przeznaczeniem. Według stanowiska części doktryny pojęcia istotności wady nie można zawęzić wyłącznie do kryteriów obiektywnych, należy również uwzględnić kryteria subiektywne. Należy pamiętać i o tym, że usuwalność bądź nieusuwalność wady nie przesądza o jej istotności bądź nieistotności. Brak jest jakichkolwiek

podstaw, by traktować oba pojęcia jako synonimiczne. Desygnaty nazw: "wada istotna" i "wada nieusuwalna" nie są tożsame, zakresy tych pojęć krzyżują się. (p. m.in. uzasadnienie wyroku SA w Łodzi z dnia 22.03.2016r. I ACa 1154/15). Przy czym, w tym miejscu Sąd Okręgowy wyjaśnia, że nie podziela zawartego w przywołanym uzasadnieniu orzeczenia poglądu, jakoby problem oceny istotności, czy nieistotności wady fizycznej należało zawężyć jedynie do samej wykładni podstawy prawa materialnego, a zatem z wyłączeniem zagadnienia prawidłowości ustaleń okoliczności faktycznych. Jak zostało już wyżej wyjaśnione, samo rozumienie tego pojęcia stanowi jedynie fundament dla dalszej skonkretyzowanej już identyfikacji charakteru wady fizycznej, co jest możliwe tylko i wyłącznie przy uwzględnieniu okoliczności faktycznych mających wpływ na efekt ostatecznej oceny. Tym samym odpowiedź na pytanie o istotność wady lub jej brak ma wymiar ustalenia konkretnych okoliczności faktycznych, według kryteriów zidentyfikowanych z uwzględnieniem prawidłowego rozumienia tego pojęcia.

Odnosząc takie rozumienie pojęcia wady istotnej do realiów faktycznych niniejszej sprawy, Sąd Okręgowy nie podziela ustalenia Sądu Rejonowego, że wada fizyczna w postaci „cofniętego licznika kilometrów” miała charakter istotny. Biorąc pod uwagę także niekwestionowaną i jednoznaczną opinię biegłego sadowego P. S. (w szczególności - k. 64-65), oczywistym jest ustalenie, że samochód T. (...) w dacie zawarcia umowy zamiany nie miał wad uniemożliwiających lub w jakikolwiek sposób utrudniających korzystanie z niego, zgodnie z przeznaczeniem wynikającym z istoty tego rodzaju rzeczy ruchomej. Tej treści wniosek jest zasadny, jeżeli spojrzeć na to zagadnienie zarówno z punktu widzenia kryterium obiektywnego, jak i subiektywnego. Już tylko zwykłe zasady doświadczenia życiowego kierowcy – amatora prowadzą do oczywistego wniosku, że nawet w sytuacji, kiedy licznik przebiegu kilometrów w samochodzie nie wskazuje jego rzeczywistego stanu, to korzystanie z samochodu zgodnie z jego przeznaczeniem jest nie tylko możliwe, ale i niczym nieograniczone. Oczywiście tą granicą może być sytuacja, w której ten dopiero rzeczywisty, a nie znajdujący potwierdzenia w zapisie licznika kilometrów, stan techniczny samochodu, stanowi o jego wadzie fizycznej ograniczającej lub wręcz uniemożliwiającej korzystanie z samochodu. Taka sytuacja została wykluczona chociażby na podstawie dowodu z w/w już opinii biegłego sądowego. Także z punktu widzenia subiektywnego charakteru kryterium, nie można dojść do odmiennego przekonania. Wniosek odwrotny musiałby oznaczać, że to sam powód, z przyczyn subiektywnie dostrzeganych nie może korzystać z tego samochodu lub to korzystanie jest ograniczone właśnie z uwagi na faktycznie większy jego „przebieg” niż odzwierciedlał to zapis „licznika” w dacie nabycia pojazdu. Takie przekonanie wzmacnia spojrzenie na całość zagadnienia przez pryzmat faktu, że chodziło o samochód 10 – letni (w dacie zawarcia umowy zamiany), a więc niewątpliwie już ze znacznym przebiegiem kilometrów. Pomimo tego, nie wystąpiły w nim żadne inne wady fizyczne (za wyjątkiem odzwierciedlenia stanu „przebiegu”), a przede wszystkim ta dotycząca funkcjonowania sprzęgła, którą od samego początku próbował eksponować powód, a która ostatecznie się nie potwierdziła. Trudno zatem odeprzeć wrażenie, że negatywne zweryfikowanie tej właśnie wady – odnośnie sprzęgła, zmusiło powoda do konsekwentnego odwoływania się już tylko do wady fizycznej w postaci stanu przebiegu kilometrów ujawnionego na liczniku, z tym, że brak było podstaw do uznania jej istotności.

W tym stanie rzeczy, musiała ulec zmianie prawnomaterialna ocena tak ustalonego stanu faktycznego. Nieistotność wady fizycznej (w postaci opisanej w art. 556 § 1 pkt. 2 kc w zw. z art. 604 kc), wykluczyła dopuszczalność odstąpienia od umowy zamiany - art. 556 kc, art. 560 § 1 kc, art. 560 § 4 kc, w zw. z 603 kc i art. 604 kc, a wobec tego wyeliminowała także zasadność żądania przez powoda zwrotu świadczenia wzajemnego lub jego równowartości (art. 494 § 1 kc).

W związku z tym, poza zakresem tej istotnej dla rozstrzygnięcia sprawy podstawy faktycznej znalazły się wszystkie inne okoliczności faktyczne, w tym ustalona przez Sąd Rejonowy skala „zawyżenia wartości pojazdu o 20 %”. Ta okoliczność byłaby prawnie relewantna tylko i wyłącznie wówczas, kiedy powód wywodząc swoje roszczenie z tytułu rękojmi, domagałby się obniżenia ceny sprzedaży, a nie zwrotu świadczenia ekwiwalentnego lub równowartości tego ostatniego, a to wobec odpowiedniego stosowania przepisów o rękojmi do umowy zamiany (art. 604 kc).

Brak podstaw faktycznych i prawnych dla realizacji uprawnienia z tytułu rękojmi – w postaci odstąpienia od umowy, eliminował także zasadność dochodzenia naprawienia szkody, którą poniósł zawierając umowę – na podstawie art. 566 § 1 kc. Przepis ten niewątpliwie statuuje odpowiedzialność na zasadzie ryzyka, co ułatwia nabywającemu rzecz wadliwą realizację uprawnienia odszkodowawczego. Nie można jednak tracić z pola widzenia tego, że warunkiem

koniecznym powodzenia dochodzenia odszkodowania na tej podstawie prawnej jest skuteczne skorzystanie z uprawnienia wynikającego z rękojmi. Nie ulega zatem wątpliwości to, że w niniejszym postępowaniu musiałoby to być skuteczne oświadczenie o odstąpieniu od umowy, bo tylko na takie oświadczenie powoływał się powód, próbując z niego wywodzić korzystne dla siebie skutki prawne. Tym samym brak skutecznego skorzystania z wybranego uprawnienia z tytułu rękojmi, eliminował zasadność żądania naprawienia szkody, której także domagał się powód.

Niezależnie od powyższego, gdyby nawet w/w kwotę 979 zł (uwzględniając jej specyfikację zawartą w pozwie) rozpatrywać jako szkodę i analizować odpowiedzialność pozwanego na podstawie art. 471 kc, to także należałoby ją wykluczyć. Wydatki jakie poniósł powód w ramach tej kwoty, z tytułu kosztu rejestracji, ubezpieczenia, czy przeglądu samochodu, nie stanowią szkody w rozumieniu art. 361 § 1 kc, bo nie są uszczerbkiem majątkowym pozostającym normalnym następstwem zachowania pozwanego, a jedynie stanowią zwykłe koszty eksploatacji i utrzymania nabytego samochodu. Bezprzedmiotowym zatem pozostaje rozpatrywanie pozostałych przesłanek tej odpowiedzialności w szczególności zawinonego wyrządzenia szkody powodowi przez pozwanego, skoro raz jeszcze trzeba podkreślić, że powód poniósł wydatki na utrzymanie samochodu, w sposób nie mający nic wspólnego z zagadnieniem bezprawności i zawinonego zachowania pozwanego, bo domniemanie zawinienia - w rozumieniu art. 471 kc, w sposób oczywisty wzruszają okoliczności faktyczne, w jakich owe wydatki zostały poniesione.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy, uwzględniając przywołaną już podstawę faktyczną, jak i efekt jej prawnomaterialnej oceny w postępowaniu apelacyjnym, stosownie do treści art. 386 § 1 kpc zmienił zaskarżony wyrok i oddalił powództwo.

Ubocznie tylko zauważyć należy, że konstrukcja punktu III zaskarżonego wyroku, nie była prawidłowa i z tego względu, że przypominała uwzględnienie przez Sąd pierwszej instancji „prawa zatrzymania”, w sytuacji kiedy pozwany takiego „zarzutu zatrzymania” nawet nie zgłosił.

W konsekwencji powyższego zasadną okazała się także apelacja i w tej części, w jakiej dotyczyła rozstrzygnięcia w zaskarżonym wyroku o kosztach procesu i kosztach sądowych. Stąd zmiana i w tym zakresie – odnośnie orzeczenia o kosztach procesu tylko przez jego uchylenie wobec braku podstaw przypisania obowiązku ich poniesienia pozwanemu (zasada odpowiedzialności za wynik sprawy) i przy jednoczesnym braku faktycznych podstaw ich zasądzenia na rzecz pozwanego, skoro w postępowaniu przed Sądem Rejonowym ich nie poniósł. Z kolei obowiązek poniesienia przez powoda kosztów sądowych w postępowaniu przez Sądem pierwszej instancji, znalazł uzasadnienie w art. 113 ust.1 k.s.c.u. i odpowiednio art. 98 § 1 kcp.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego (obejmujących w tym przypadku wynagrodzenie za udzieloną przez adwokata – pozwanemu w postępowaniu apelacyjnym pomoc prawną z urzędu) uzasadnia treść art. 98 § 1 kpc oraz § 2 pkt. 5, § 10 ust. 1 pkt. 1 Rozp. M.. Spr. z dnia 22.10.2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U.2015.1800) oraz § 6 Rozp. M.. Spr. z dnia 3.10.2016r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa (...) Dz.U.2016.1714.

SSR (del.) Monika Wrona-Zawada SSO Magdalena Bajor-Nadolska SSO Mariusz Broda

Z: odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi powoda.